

UZASADNIENIE

B. C. został oskarżony o to, że w dniu 23 października 2017 roku około godz. 19:15 w P. województwa (...), przy ul. (...), na terenie marketu (...), działając wspólnie i w porozumieniu z K. Ł. dokonał zaboru w celu przywłaszczenia torby sportowej K. szt. 2 każda wartości 49,99 zł, skarpetek marki K. szt. 36 każde wartości 12,99 zł, oraz kartonu z zawartością 238 szt. czekolad M. każda o wartości 3,29 zł, powodując straty o łącznej wartości 1350,64 zł na szkodę J. M. P. przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w przeciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności będąc skazanym za podobne przestępstwo umyślne, tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 12 września 2018 roku wydanym w sprawie sygn. akt II K 159/18:

- oskarżonego B. C. uznał za winnego zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności;
- na podstawie art. 46 § 1 kk zasądził od oskarżonych B. C. i K. Ł. solidarnie na rzecz (...) S.A. w K. kwotę 1.350,64 złotych tytułem naprawienia szkody;
- zasądził od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego M. Ż. kwotę 619,92 tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu B. C. z urzędu;
- zasądził od oskarżonego B. C. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.181,92 złotych tytułem zwrotu wydatków oraz wymierzył mu opłatę w kwocie 180 złotych.

Powyższy wyrok zaskarżył obrońca oskarżonego B. C., w całości i na korzyść swojego klienta.

Apelacja wywiedziona została z podstawy art. 438 pkt 2, 3 i 44 k.p.k. Obrońca zarzuca zaskarżonemu wyrokowi:

- mogącą mieć wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. wynikająca z powierzchownej i wybiórczej, a przez to dowolnej oceny zebranego materiału dowodowego sprzecznie z doświadczeniem życiowym i zasadami logiki, przez pominięcie przy wyrokowaniu wyjaśnień B. C., w których nie przyznał się on do kradzieży wspólnie i w porozumieniu z innym mężczyzną, a w konsekwencji niezasadne przyjęcie, iż takiej kradzieży dokonał,
- obrazę art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych poprzez niezasadne ich zastosowanie do stanu faktycznego niniejszej sprawy i uznanie, że B. C. stać na pokrycie wydatków i opłat w sprawie, podczas gdy jego sytuacja materialna jest ciężka i nie stać go na ich poniesienie, a tym samym wydatki powinny być przejęte na rachunek Skarbu Państwa,
- rażącą niewspółmierność orzeczonej kary 1 roku pozbawienia wolności, wskutek niedostatecznego uwzględnienia okoliczności łagodzących takich jak: młody wiek i nieukształtowana psychika, trudne dzieciństwo, pobyt w Domu Dziecka, przyznanie się do winy i wyrażenie skruchy.

W konkluzji oskarżony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i obniżenie (poprzez złagodzenie) wymierzonej kary oraz przejęcie na rzecz Skarbu Państwa kwoty 1181,92 zł. powstałej tytułem zwrotu wydatków postępowania oraz opłaty w kwocie 180 złotych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Piotrkowie Trybunalskim. Ponadto wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów pomocy udzielonej z urzędu oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym.

Na rozprawie apelacyjnej obrońca popierał wniesioną apelację i wnioski w niej zawarte. Oskarżony przyłączył się do obrońcy. Prokurator wnosił o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy okazała się niezasadna.

Wbrew twierdzeniom apelanta, ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i ocena zachowania oskarżonego B. C. są prawidłowe, gdyż stanowią wynik nie budzącej żadnych zastrzeżeń oceny zgromadzonych w sprawie dowodów. Apelacja obrońcy nie wykazała, aby rozumowanie Sądu, przy ocenie zachowania oskarżonych w kontekście wyczerpania znamion z art. 278 § 1 k.k. i art. 64 § 1 k.k., było wadliwe bądź nielogiczne. Zarzuty podniesione w apelacji mają charakter polemiczny i opierają się wyłącznie na odmiennej, subiektywnej interpretacji zebranych w sprawie dowodów oraz odmiennym przyjęciu znamion działania wspólnie i w porozumieniu.

Do poczynienia ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa B. C. uprawniały Sąd I instancji głównie: zeznania R. Ł., częściowo wyjaśnienia B. C., wyjaśnienia współoskarżonego K. Ł. i nagranie zawarte na płycie DVD-R zawierające nagranie z kamer monitoringu. Zdaniem Sądu Okręgowego ocena wartości tych dowodów została dokonana wszechstronnie, we wzajemnym ich kontekście z innymi dowodami, zgodnie z wiedzą i doświadczeniem życiowym i jako taka w pełni korzysta z ochrony art. 7 k.p.k.

Nie jest trafny zarzut apelacji obrońcy, iż Sąd Rejonowy dokonał błędu w ustaleniach faktycznych i mylnie uznał, że całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie prowadził do wniosku, iż oskarżony popełnił czyn, o jakim mowa w art. 278 § 1 k.k. wspólnie i w porozumieniu z inną osobą. Wbrew temu stanowisku Sąd Okręgowy zauważa, iż ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy jest wyważona, ostrożna, uwzględniająca całokształt zebranego materiału, a przez to całkowicie poprawna. Co więcej, poprawna ocena zgromadzonych dowodów, pozwalała na dokonanie jednoznacznych ustaleń faktycznych, co do zachowania się B. C. w dniu 23 października 2017 r. około godziny 19:13 w sklepie (...) w P. przy ul. (...). Oskarżony B. C., opisany po odtworzeniu nagrania z kamery monitoringu jako „mężczyzna ogolony na łyso, ubrany w czarną kurtkę z kapturem oraz granatowe spodnie” przyszedł do marketu nie sam, lecz z inną osobą tj. K. Ł.. Owego mężczyznę sąd meriti opisuje jako „mężczyzna ubrany w ciemną szarą kurtkę z kapturem, jasne spodnie oraz czarne obuwie. Z nagrania wynika, iż o godzinie 19:13:38 K. Ł. podszedł do stoiska z odzieżą oglądał produkty, a następnie odszedł wymijając się z B. C.. Oskarżony po 2 minutach podszedł do tych samych koszy z odzieżą, natychmiast biorąc do ręki dwie sportowe torby marki K., gdzie już do ich wnętrza włożył do 36 sztuk skarpetek marki K.. Dokładnie w tym samym czasie K. Ł. chwytając w ręce karton z zawartością 238 sztuk czekolad (...). Na nagraniu widać, jak dwukrotnie odwraca głowę w kierunku B. C., a następnie zabiera z półki cały karton słodczy. Bezpośrednio po tym zachowaniu obaj mężczyźni wspólnie opuścili teren sklepu, gdzie znajdując się przed drzwiami sklepu wyraźnie przyśpieszyli i zaczęli uciekać. Sąd odwoławczy zauważa, iż jest rzeczą wprost nieprawdopodobną, by dwie osoby akurat w tym samym dokładnie miejscu i czasie, okradały tego samego pokrzywdzonego – postępując według tego samego modus operandi. Kiedy na powyższe nałożył się wzajemny kontakt wzrokowy obu tych osób, połączony ze wspólnym wyjściem zakończonym biegiem i ucieczką – prawdopodobieństwo przypadkowości maleje niemal do zera. Fakt przyznania się (nawet jedynie werbalnego) obu mężczyznom tj. tak oskarżonego B. C., jak i K. Ł. do zarzutu kradzieży, gdzie wyraźnie w opisie czynu wymieniono osobę współsprawcy, jest ostatecznym potwierdzeniem działania wspólnie i w porozumieniu w/w osób. Tym samym wnioski wyciągnięte przez Sąd Rejonowy w zakresie działania wspólnie i w porozumieniu są jak najbardziej właściwe. Tym samym nie przekonuje zarzut apelacyjny, związany z obrazą art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Sąd rejonowy zauważył i ocenił wszystkie zgromadzone w sprawie dowody, rozważył prawdziwość wersji oskarżonego, zgodnie z którą działał sam. Skonfrontował ją z innymi dowodami, czemu dał wyraz w sporządzonym pisemnym uzasadnieniu wydanego orzeczenia. Właśnie poprzez pryzmat całokształtu okoliczności ujawnionych w sprawie, doszedł do jedynie logicznych i przekonujących wniosków, iż B. C. miał współnika.

Niejako jedynie na marginesie można podnieść, że także wartość produktów, które wyniósł w rękach sam B. C. (2 torby każda o wartości 49,99 zł. i 36 par skarpet po 12,99 zł. za parę) przekracza granicę skradzionego mienia, powyżej

której wchodzi w grę odpowiedzialność za przestępstwo kradzieży, a nie za wykroczenie. Łącznie bowiem wynosi ona 567,62 zł.

Obrońca zdaje się twierdzić, że po stronie jego klienta nie występowała nawet żadna wiedza, iż inna osoba dopuszcza się czynu zabronionego w tym samym miejscu i czasie. Milczy jednocześnie, co do zaobserwowanego na nagraniu wzajemnego kontaktu wzrokowego, a przede wszystkich wspólnej i jednoczesnej ucieczki obu sprawców. Nie odnosi się także do tego, iż oskarżony w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia kradzieży wspólnie z K. Ł. i odmówił składania wyjaśnień merytorycznych (chciał jedynie, by połączono wszystkie jego „sprawy”). Dopiero przed sądem starał się przekonać o swojej niewiedzy, co do osoby K. Ł.. Sąd odwoławczy zważył, że ocena wyjaśnień oskarżonego dokonana przez sąd I instancji jest prawidłowa. Znajduje uzasadnienie w zasadach logiki i życiowego doświadczenia uznanie, iż zapis o przyznaniu się w/w nie mógł być żadną omyłką pisarską.

Reasumując powyższe: słusznie sąd rejonowy przyjął sprawstwo oskarżonego B. C. w zakresie kradzież dokonanej wspólnie i w porozumieniu z inną osobami. Prawidłowo także dokonano kwalifikacji prawno-karnej jego zachowania, które zostało podjęte w ramach powrotu do przestępstwa w rozumieniu art. 64 § 1 k.k.

Odnośnie zarzutu związanego z wymiarem kary przypomnieć należy, że rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw przewidzianych w art. 53 k.k. Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o „różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (tak wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, opubl. LEX).

W realiach przedmiotowej sprawy uzasadnionym jest uznanie, iż wymierzona oskarżonemu kara 1 roku pozbawienia wolności o charakterze bezwzględny nie nosi cechy rażącej surowości. Sąd Rejonowy prawidłowo zauważył cały szereg okoliczności obciążających po stronie oskarżonego, który przesądza o powyższym wniosku. Ponieważ ich wymienienie i analiza oznaczałoby powielenie rozważań tego sądu, wystarczy podnieść, iż sąd odwoławczy w całości katalog ów i ocenę tych okoliczności, podziela. Istotnie, rację ma skarżący gdy podnosi, że oskarżony to osoba jeszcze młoda z nieukształtowaną ostatecznie psychiką i problemami natury psychicznej, o jakich wnioskowali biegli psychiatrzy. W toku bowiem postępowania ujawniono, że B. C. w przeszłości leczył się psychiatrycznie. Biegli lekarze psychiatrzy stwierdzili u w/w objawy uzależnienia mieszanego i łagodnego zaburzenia adaptacyjnego. Jednoznacznie jednak ocenili, iż w czasie popełnienia zarzucanego czynu oskarżony posiadał pełną zdolność rozumienia znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Co więcej, załączona do akt opinia z jednostki penitencjarnej potwierdza, iż oskarżony jest uczestnikiem podkultury przestępczej, nie jest zainteresowany wykonywaniu kary w indywidualnym programie oddziaływania, nie uczestniczył w żadnym programie resocjalizacyjnym, a nawet przebywając w izolacji był karany dyscyplinarnie. Karta karna oskarżonego wskazuje na szereg wcześniejszych skazań, gdzie już orzekano bezwzględne kary pozbawienia wolności. Wszystko to sprawia, iż choć nie sposób zaprzeczyć temu, iż oskarżony jest wciąż młody, to jednak nie jest już sprawcą młodocianym a dodatkowo jest osobą głęboko zdemoralizowaną, niepoddająca się jak widać dotychczasowym formom resocjalizacji. Skoro tak, to nie sposób uznać, by jakkolwiek inna kara łagodniejszego rodzaju, miała szansę spełnić zamierzone cele szczególne. Nie sposób jest także uznać, by jej wymiar określony na 1 rok pozbawienia wolności, a więc w dolnych granicach zagrożenia, nosił cechy rażąco niesprawiedliwej i nieakceptowanej.

Nie przekonuje zarzut związany z obrazą art. 627 k.p.k. Otóż sąd odwoławczy miał na uwadze, iż oskarżony jako osoba młoda, wciąż ma szansę podjąć zatrudnienie i zgromadzić środki potrzebne na pokrycie wydatków i opłaty związanej ze sprawą karną, której sam był przyczyną. Choć aktualnie B. C. nie pracuje w jednostce penitencjarnej, to przecież do czasu ewentualnego przedawnienia ścigalności kosztów sądowych jest jeszcze stosunkowo długi okres czasu. Wciąż są pozytywne rokowania, co do możliwości zapłaty takich kosztów na przyszłość. Z tego właśnie względu zdecydowano o utrzymaniu zaskarżonego wyroku także w części dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach sądowych. Od momentu

osadzenia oskarżonego w Areszcie Śledczym w/m do dnia wydania wyroku pierwszoinstancyjnego upłynął okres 5 miesięcy. Do dnia wyrokowania przez sąd odwoławczy izolacja oskarżonego związana z tymczasowym aresztowaniem i brakiem zatrudnienia trwa kolejne 3 i pół miesiąca. Z tego względu zdecydowano, iż wydatki za postępowanie odwoławczy zostaną przejęte na rachunek Skarbu Państwa, a od opłaty za drugą instancję zostanie on zwolniony. W ostatecznym rozrachunku także oskarżony poniesie m/w połowę wszystkich kosztów powstałych w prowadzonej sprawie karnej.

Z powyższych powodów wyrok, jako odpowiadający prawu, utrzymano w mocy.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono w oparciu o przepisy Kodeksu postępowania karnego powołane w sentencji orzeczenia. O wynagrodzeniu obrońcy z urzędu orzeczono w oparciu o § 2, 4 i 17 ust. 2 pkt 4 i § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu z dnia 3 października 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 1715).